

Od najbliższego piątku do wtorku włącznie wystąpi w Teatrze POSK-u Teatr Nowy z Poznania, który parę lat temu z przedstawieniem „Koniec Europy” w reż. Janusza Wiśniewskiego, odniósł wielki sukces na festiwalu w Edynburgu, a także w teatrze „Lyric” na Hammersmith.

Wieloletnim dyrektorem Teatru Nowego była Izabella Cywińska, dzięki której teatr ten należy do jednego z najlepszych w Polsce. Obecnie jego dyrektorem jest Eugeniusz Korin. On podjął się zrobienia nowej inscenizacji „Pięknej Lucyndy” Mariana Hemara, chyba największego sukcesu teatralnego na emigracji.

Po 26 latach na scenę teatru polskiego w Londynie wraca „Piękna Lucynda” z Kraju.

A oto co pisze o przedstawieniu polska prasa:

...Teatr Nowy w Poznaniu na Dni Dramatu i Teatru Emigracyjnego przygotował polską prapremierę tej sztuki w reżyserii Eugeniusza Korina i jak się okazało był to strzał w dziesiątkę. Na sukces złożyły się zarówno pomysły reżysera, jak i znakomita gra całego zespołu... Eugeniusz Korin konsekwentnie trzyma się umowności wydarzeń na scenie. Do tej konwencji doskonale dostosowali się występujący w roli „Natrętów”: Zbigniew Grochal, Mirosław Kropielnicki, Wojciech Standello, Paweł Binkowski, Aleksander Machalica. Stworzyli znakomicie klimat epoki. Ostry kabaretowy erotyzm jest dodatkowym atutem tej inscenizacji. A gdy dodamy do tego melodie, które widzowie nuć opuszczając teatr, to słowo sukces będzie w pełni uzasadnione.

Piotr Górski
„Rzeczpospolita”

...Aktorzy sprawiają wrażenie, jakby się znakomicie bawili tekstem sztuki, przekazując go ze swobodą, wdziękiem właściwym gatunkowi dystansem, ale co najważniejsze — w rytmie. Całość okraszona tańcem w stylowym i pastelowym opracowaniu Ewy Wycichowskiej. Jest i śpiew. Przodują w nim wszyscy bez wyjątku, włączając w to widzów, którzy wychodząc z teatru nuć „Namiętną wdówkę” czy „Kobieta się waha”.

...Spektakl jest żywy, dynamiczny — nudzić nie może. I nie powinien — został stworzony bowiem tylko po to, by bawić.

Małgorzata Szymczak
„Gazeta Wyborcza”

Gościnny występ Teatru Nowego z Poznania



Maria Rybarczyk i Mariusz Sabiniewicz w scenie z „Pięknej Lucyndy” Mariana Hemara

Przyjazd Teatru Nowego do Londynu jest ogromnym przedsięwzięciem. Zespół aktorski razem z zespołem technicznym liczy 25 osób. Pomysły reżyserskie wymagają urządzeń technicznych do których nasz teatr nie jest przystosowany. Wszystkie te przeszkody trzeba pokonać, aby przedstawienie mogło być artystycznie jak najbardziej zbliżone do tego w Poznaniu. Cały mój wysiłek jako organizatorki, zespołu pokonującego żmudną drogę autokarem, będzie miał sens tylko wtedy, jeżeli w Londynie czeka wdzięczna publiczność, która gremialnie zapełni salę. **Urszula Święcicka**

Fot. Wojciech Plewiński